

Ruszyło szkolenie Cieszyńskiej Kompanii Obrony Narodowej

Data publikacji: 21.04.2015 9:05

Ponad pięćdziesiąt osób wzięło udział w sobotę 18 kwietnia w ćwiczeniach Cieszyńskiej Kompanii Obrony Narodowej na Małej Łące w Cieszynie w Ośrodku Edukacji Obronnej "Garnizon". Szkolono się w składaniu broni i udzielaniu pierwszej pomocy medycznej na polu walki.

□

Było to już drugie szkolenie w ramach projektu edukacji obronnej CKON, nad którą honorowy patronat objął starosta cieszyński. Ponad pół setki ochotników z całego powiatu wypełniło ankiety i było sprawdzanych pod kątem posiadanej wiedzy ogólnowojskowej. Na tej podstawie zostaną później podzieleni na plutony. Najstarszy z uczestników ćwiczeń miał 56 lat, najmłodsi, uczniowie cieszyńskich klas mundurowych po siedemnaście.

— W skład CKON wchodzi m.in. osoby zainteresowane obronnością, weterani misji pokojowych, funkcjonariusze, generalnie osoby, które miały kontakt z wojskiem, ale nie tylko — powiedział Krzysztof Neścior, radny powiatu cieszyńskiego, inicjator powstania Kompanii. — Tych, którzy nie mieli styczności z armią, a chcą się nauczyć również zapraszamy. Zainteresowanie jest na tyle duże, że oprócz tych pięćdziesięciu osób, które się dzisiaj zapisały, kolejna pięćdziesiątka ma ze mną kontakt i też chce w najbliższym czasie do nas dołączyć.

— Krzysiek powiedział, że chce przeszkolić jak największą ilość osób, a że takiego przeszkolenia nigdy nie miałem bez wahania odpowiedziałem na jego apel. Wiem dobrze, że może być taka sytuacja, że będzie trzeba bronić naszego kraju — bez wahania stwierdził 37-letni Karol. Jego zdaniem umiejętności posługiwania się bronią, jak i udzielenia pomocy medycznej są potrzebne, by w razie czego móc je wykorzystać. Z wojskiem nic wspólnego nie miał również trzy lata od niego młodszy Wojtek. — Jeżeli trzeba byłoby bronić naszych terenów, to na pewno bym się nie wahał ani chwili tylko chwycił za broń. A że w wojsku nie byłem, więc takie przeszkolenie tutaj na pewno będzie pomocne w tych niespokojnych czasach. Widzimy co się dzieje na świecie, konflikty zbrojne są coraz bliżej Polski. Tak trzeba być gotowym.

— Z kolei ja przyszedłem tutaj dla przypomnienia sobie zasad obronności. — Olek, rocznik 1977 w odróżnieniu od swych kolegów był dziewiętnaście lat temu w wojsku, które opuścił w randze starszego kaprała. Również starszym kapralem rezerwy jest 37-letni Bogusław, który zawsze interesował się strzelaniem. — Należałem kiedyś do klubu strzelectwa sportowego Klubu Żołnierzy Rezerwy Erwina Mrózka. Kiedyś w szkołach było przysposobienie obronne, teraz tego niestety nie uczą.

Podstawy obronności są prowadzone w klasach mundurowych. Ich opiekunem w Zespole Szkół w Cieszynie Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach jest podpułkownik rezerwy Mariusz Kolanko, jego uczniowie również biorą udział w ćwiczeniach na terenie „Garnizonu” w czasie pozalekcyjnym. Siedemnastoletni Marek, który przyszłość swoją wiąże z wojskiem, niemal co tydzień spotyka się z kolegami na szkoleniach z czarnej i zielonej taktyki (walka w terenie zurbanizowanym i przestrzeni otwartej). **— Na pewno to jest nam bardziej potrzebne niż niektóre zadania z matematyki — żartuje. — A uważam, że się to nam bardziej może w życiu przydać.**

Zdaniem ppłk. Kolanki szkolenia w ramach edukacji obronnej jest doskonałym rozwiązaniem na aktywne spędzenie czasu wolnego, a przy okazji młodzież może się czegoś konkretnego nauczyć. Sam również chętnie wspomaga działania CKON. **— Jak tylko będzie możliwość wykorzystania mojej wiedzy i umiejętności, to w ten proces szkolenia mogę się włączyć. Powstanie CKON — a nie jest to jedyna tego typu oddolna inicjatywa w Polsce — stanowi odpowiedź na kwestię, którą się wyczuwa, że jednak zawodowa armia to nie jest wszystko, bo problemem zaczynają być dla wojska rezerwy.**

Szkolenia, które odbywają ochotnicy w Kompanii mogą się również przydać w codziennym życiu i w sytuacjach

krzysowych bynajmniej nie związanych z działaniami wojennymi. Bartosz Stefański, student piątego roku medycyny wydziału lekarskiego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach prowadził w sobotę ćwiczenia z udzielania pierwszej pomocy. — **To były zajęcia z podstaw czerwonej taktyki czyli pierwszej pomocy udzielanej na polu walki przez żołnierzy. Ale zrobiliśmy to w formie połączenia ratownictwa cywilnego z wojskowym i dlatego zaczęliśmy od BTLS czyli badania urazowego pacjenta (z ang. Basic Trauma Life Support) i płynnie przeszliśmy do ratownictwa taktycznego.**

Procedury w ratownictwie wojskowym są inne niż w cywilnym, w którym działania opisuje schemat ABC (z ang. *Airway Breathing Circulation* — udrożnienie dróg oddechowych, ocena oddechu i sprawdzenie oznak krążenia). W wojsku stosuje się schemat odwrotny, CBA. — **Najpierw sprawdzamy krążenie, dopiero później oddech a na końcu przechodzimy do udrożnienia dróg oddechowych. Dlaczego w ten sposób? Na podstawie badań przeprowadzonych w Afganistanie i Iraku dowiedziono, że 80 procent zgonów możliwych do uniknięcia to były krwotoki.**

Stefański przypomniał zasadę, by do poszkodowanego zawsze podchodzić od strony nóg, aby cały czas być w jego polu widzenia. — **Naturalne jest, że osoba poszkodowana chce na nas spojrzeć, zwrócić twarz w naszą stronę, kiedy się do niej zwracamy. Jeśli doszło u niej do uszkodzenia odcinka szyjnego kręgosłupa samym obracaniem szyi w naszym kierunku może doprowadzić do zwiększenia się urazu.**

Przyszły lekarz od lat interesuje się medycyną ratunkową, brał też udział w szkoleniach z ratownictwa na polu walki organizowanych przez Counterterrorism Training Poland, firmą założoną przez Grzegorza Cichego „ojca czerwonej taktyki” w Polsce i zamierza cyklicznie prowadzić zajęcia z ratownictwa taktycznego, szczególnie, że jak zaznaczył, wśród ochotników z CKON wykryła się już grupa, która chciałaby się specjalizować w tej formie niesienia pierwszej pomocy.

W projekcie edukacji obronnej CKON może uczestniczyć każdy zainteresowany przypomnieniem sobie lub nauką wiedzy ogólnowojskowej. Warunkiem jest zobowiązanie się do uczestnictwa w całym bloku szkoleniowym, na który składają się jednodniowe zajęcia raz na półtora miesiąca. Kolejne ćwiczenia, połączone ze strzelaniem, odbędą się w czerwcu w Goleiszowie. Jest ono przewidziane tylko dla osób, które biorą udział we wspomnianym projekcie ([o którym już pisaliśmy na naszym portalu](#)).

(ÿ)

Kontakt z CKON:

Krzysztof Neścior, tel. 604 833667

Bartosz Stefański, tel. 693 844345

[Ośrodek Edukacji Obronnej „Garnizon” w internecie.](#)

